

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Marszałek Piłsudski jedzie do Rumunii gdzie spędzi ostatnie tygodnie swego urlopu

Wrażenie uroczystości legionowych w Wilnie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym powrócił z Wilna do Warszawy Marszałek Piłsudski. Jak dowiadujemy się p. Marszałek zamierza po załatwieniu szeregu spraw natury państwowej udać się na dalszy urlop wypoczynkowy. Ostatnie tygodnie urlopu, jak planowano poprzednio, Marszałek spędzi w Rumunii, w znanej już z poprzednich doniesień miejscowości Tirgoviszte.

Entuzjastyczne pożegnanie marszałka Piłsudskiego na dworcu w Wilnie

WILNO, 13 sierpnia. (PAT.) Pan marszałek Piłsudski odjechał dzisiaj o godz. 22.30 w towarzystwie płk. Prystora, Zahorskiego i dr. Woyczyńskiego pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Na kwadrans przed odejściem pociągu p. marszałek zajeżdża przed iluminowany dworzec wileński, na którego frontonie jaśniały inicjały „J. P.”. U wejścia oczekiwali p. marszałka wojewoda wileński Raczkiewicz, dowódca O. K. Grodno gen. Litwinowicz i prezydent miasta Fole-

jewski. Na peron przybyli ministrowie: Miedziński i Staniewicz, gen. Rozeń, gen. Mecnarowski, pos. Sławek, korpus oficerski i t. d.

P. marszałek wśród gromkich okrzyków publiczności szybkim krokiem przeszedł przez peron w towarzystwie wojewody i gen. Litwinowicza i pożegnawszy się z obecnymi, wszedł do wagonu salonowego. Gdy pociąg ruszył, p. marszałek ukazał się w oknie, żegnany entuzjastycznie przez obywateli.

Wileńska mowa marszałka Piłsudskiego wpłynie pomyślnie na rozstrzygnięcie sporu polsko litewskiego

BERLIN, 13 sierpnia. Socjalistyczna niemiecka agencja prasowa, donosząc o mowie marszałka Piłsudskiego, stwierdza, że w mo- wie tej uniknął on wszelkich aluzji politycznych, stwierdzając jedynie polski charakter Wilna.

Mowa ta, według agencji niemieckiej, wpłynie na pomyślnie

rozwiązanie w lidze narodów zagadnienia polsko - litewskiego.

„Telegraphen Union” stwierdza, że dziennikarzy litewskich przyjeźli w Wilnie polscy dyplomaci nad wyraz uprzejmie, udzielając im wszelkich wyjaśnień o stanie rokowań polsko - litewskich.

Berlin zachwycony przemówieniem wileń- skim Komendanta

BERLIN, 13 sierpnia. (PAT.) Cała prasa berlińska w obszernych depeszach swych specjalnych korespondentów, wysłanych do Wilna, omawia szczegółowo przebieg uroczystości legionowych w Wilnie, poświęcając główną uwagę przemówieniu marszałka Piłsudskiego, którego apolityczny charakter sprawił oczekującym sensacji dziennikarzom tutejszym niemało kłopotu, graniczącego z rozczarowaniem. Najbardziej wyczerpujące sprawozdanie przesłał w obszernej depeszy z Wilna, jako artykuł wstępny, korespondent warszawski „Vossische Zeitung”.

Według opisu tego korespondenta, Wilno przedstawiało widok miasta, w którym odbywa się zjazd związku kombatanów. Jako pierwszy moment polityczny uroczystości korespondent wymienia przemówienie gen. Rydz-Śmigłego z wezwaniem do legionistów, aby solidarnie kroczyli na każde wezwanie marszałka Piłsudskiego.

Drugim z kolei momentem politycznym jest, zdaniem korespondenta, depesza legionistów do prezydenta Rzplitej, zgłaszająca gotowość współpracy nad dziełem przebudowy organizmu państwowego.

Korespondent podkreśla znamieny, zdaniem jego, fakt owacji, jaką zgotowano przed przemówieniem marszałka Piłsudskiego gen. Rydzowi - Śmigłemu, oraz gorące okrzyki na cześć gen. Sosnkowskiego.

Mowa marszałka przeznaczona była dla Wilna, a mianowicie — dla polskiego Wilna. Mowa ta, wygłoszona

z wielkim uczuciem i ze zdumiewającą techniką i artystycznym sposobem używania słowa i gestów,

wywarła wielkie wrażenie.

W dalszym ciągu tej depeszy korespondent donosi o rozczarowaniu wśród zagranicznych korespondentów, jakie im sprawił brak w mowie tej wszelkiej aluzji politycznej. Rozczarowanie to ustąpiło jednak miejsca

uczuciu ulgi,

zwłaszcza wobec obaw co do losu pokoju, wywołanych nastrojami Kowna i Moskwy.

Wizyta dziennikarzy kowieńskich zapowiedzią polsko-litewskiego porozumienia

WILNO, 13 (Pat) — Z Kowna przybyli samochodem do Wilna na zjazd legionistów dziennikarze kowieńscy w liczbie 7. Wczoraj obecni oni byli na uroczystościach legionowych i na odczycie marsz. Piłsudskiego, zajęli miejsce przy ogólnym stole prasowym, przeznaczonym dla dziennikarzy zagranicznych.

Dziś dziennikarze litewscy zwiedzili tereny Targów Północnych, gdzie dokonali zdjęć dla ilustrowanych pism litewskich. Dziennikarze litewscy zamierzali objechać

wszystkie redakcje pism polskich celem złożenia wizyt pożegnalnych lecz z powodu spóźnionej pory, złożyli to pożegnanie na ręce sekretarza syndykatu dziennikarzy. Przed odjazdem litewscy dziennikarze udali się na cmentarz Rossa i złożyli wieniec na mogile Basanowicza, oraz odwiedzili mogiłę artysty-malarza Szurlanicza.

O godz. 2 popoł. dziennikarze litewscy odjechali w stronę granicy polsko-litewskiej do Łodzi, skąd pojedą do Kowna.

GDANSK 13. (Pat.) Prasa gdańska zamieszcza sprawozdania ze zjazdu legionistów w Wilnie oraz z mowy marsz. Piłsudskiego.

Na pierwszym miejscu wszystkie pisma podkreślają zgodnie, że wczorajszy zjazd w Wilnie przyniósł ogólne odprężenie i widzą w niem zapowiedź polsko-litewskiego porozumienia. Wszystkie pisma gdańskie podkreślają znamieny fakt przybycia do Wilna drogą bezpośrednią z Kowna 7-miu dziennikarzy kowieńskich, zwłaszcza, że dziennikarze ci przybyli za wyraźną zgodą i za zezwoleniem władz polskich. W związku z tem dzienniki niemiecko-gdańskie podkreślają oświadczenie dziennikarzy litewskich, którzy stwierdzili, że nigdzie po drodze do Wilna nie zauważyli jakichkolwiek przygotowań wojennych.

Korespondent twierdzi, że przyjemniejszego rozczarowania nie mógł być wogóle doznać dziennikarz polityczny. Piłsudski bronił w przemówieniu swem

prawa do polskiego Wilna.

Uczynił to jednak podczas uroczystego zjazdu legionistów w sposób tak niezwykły i tak niepolityczny, a mianowicie jedynie z powołaniem się na starą kulturę polską tego miasta, która przemawia wokoło ze wszystkich kamieni, ze wszystkich kościołów barokowych, ze starożytnych ulic. To powstrzymanie się ze strony marszałka od wszelkich wykraczających poza te granice e-nuncjacji politycznych przemawia samo za siebie.

Litewscy dziennikarze, którzy tym razem jako goście na uroczystości legionowej, przekroczyli granicę i przybyli do Wilna, są zdziwieni, że

nigdzie nie zauważyli tak zwanego przygotowania wojennego

w sferze pogranicznej. Wielkie mocarstwa będą mogły dzisiaj odetchnąć z uczuciem ulgi. Od strony Wilna nie podjęto żadnego nowego ataku na pokój, lecz wręcz przeciwnie,

stąd wyszło powszechne odprężenie sytuacji w Europie wschodniej.

„Berliner Tageblatt” zadawania się znacznie krótszą depeszą, w której stwierdza, że marszałek Piłsudski przemawiał tym razem o wiele bardziej umiarkowanie, niż zawsze i że unikał starannie poruszania jakichkolwiek zagadnień, bądź wewnętrznych, bądź też zewnętrzno - politycznych. Korespondent zwraca uwagę, że wspomnienia marszałka, z których zwierzył się byłym towarzyszom broni, żywo

przypominają przeżycia Napoleona,

który również blisko współżył ze swymi żołnierzami.

Marsz. Piłsudski nie chciał uwzielić wy- wiadu

„Kurjer Poranny” podkreśla ciekawy moment w świecie legionowym:

Oprócz dziennikarzy litewskich zjawili się w Wilnie także korespondenci urzędowej prasy sowieckiej.

Dziennikarze litewscy zupełnie swobodnie krążyli po mieście, uważnie obserwując wszystkie wydarzenia dnia. Jedyną względną przykrością było chyba to, że ich prośba, aby mogli uzyskać „interwiew” z marsz. Piłsudskim nie mogła być uwzględniona.

„HACELE PODKOWA”

są w tym roku jeszcze tańsze i jeszcze
— lepsze, niż były w roku zeszłym —
Najtańsze w świecie, a jednak dobre
w użyciu są

„HACELE EXCELSIOR”

PRAWO i OBOWIĄZEK

Z racji projektowanej zmiany konstytucji wypływa u nas obecnie kwestja uprawnień sejmowi i odpowiedzialności ministrów. Kwestja ta wszakże jest już tak zabagniona, że o racjonalnem jej postawieniu i traktowaniu nie może być mowy.

Winowajcą w tej sprawie jest sejm, który zapomniał, że prawo wszelkiej instytucji jest nierozdzielnie związane z jej obowiązkiem, że kto porzuca obowiązek, zrzeka się tem samem prawa.

Od dni majowych sejm skwapliwie rzucał swe prawa i prerogatywy pod stopy zwycięzcom, tak samo też postąpił z zasadą konstytucyjną o odpowiedzialności ministrów.

Nigdy wprawdzie nie przyznał się do swej abdykacji jawnie i formalnie, ale stwierdzał ją w ciągu dwóch z górą lat całą swą postawą oraz biernym przyjmowaniem do wiadomości całkiem wyraźnych oświadczeń rządu i poszczególnych ministrów.

Zwolennik subtelnej kazuistyki prawnej powie nam, że zasada odpowiedzialności ministrów wraz ze zwierzchnią władzą sejmowi, chociaż straciła swe znaczenie i moc w praktyce, pozostała prawnie nie naruszona i stanowi jedną z najważniejszych podstaw konstytucyjnych.

Nie możemy uwierzyć w ten mistycyzm dokumentów urzędowych.

Instytucje i przepisy prawne są wtedy rzeczywistością, kiedy żyją w uczuciach i przyzwyczajeniach obywateli, w ich praktyce codziennej i w niej urabiają zbiorową świadomość ogólną.

Prawo konstytucyjne to nie jest coś takiego, co można wycofać z obiegu i schować do biurka lub do kasy ogniotrwałej, a po pewnym czasie wyjąć je stamtąd i powołać do znaczenia i działania. Organ, który nie działa, wyrodnieje i zanika; jest to prawo nieubłagane, które obowiązuje nie tylko w polityce i instytucjach państwowych, lecz i w fizjologii w zasadniczych stosunkach życia ludzkiego i zwierzęcego.

Prawo stwierdza się i wzmacnia stałem stosowaniem, inaczej zmienia się w jakąś nieuchwytną fikcję, która może być chyba tylko zabawą lub pociechą sui generis metafizyków.

Jeżeli sejm uważał swą władzę i prerogatywy za fundamentalne prawo państwa, powinien go być bronić i w żadnym razie nie mógł go uważać za przedmiot transakcji i kompromisów.

Nazywając rzecz po imieniu trzeba powiedzieć, że on sam

pogrzał parlamentaryzm wraz z zasadą odpowiedzialności rządu, a dzisiaj próbuje coś z tego dla siebie uratować.

Bo chodzi mu nie o prawo obywateli i narodu, lecz wylączyć nie o własne prerogatywy i przywileje.

Na długo przed przewrotem majowym sejm w sposób cyniczny i prowokujący zrzucił z siebie obowiązki, związane z władzą a zatrzymał tylko prawo, które traktował jako przywileje, należne posiadaczom mandatów.

Była to złota era wszechwładztwa i wszechniedbalstwa grup sejmowych, era rządów p. Wl. Grabskiego.

Sejm osiągnął swój ideał. Zwalil ciężar realnej władzy i odpowiedzialności na barki jednostki, która podjęła się go nieść, a sobie pozostawił tylko przywileje i djety oraz władzę potencjalną; w zasadzie nieograniczoną.

Sejm nie chciał się niczem porządnie zajmować, lecz gdy mu przyszła ochota, objawiał

nagle zachcianki i kaprysy wschodniego despoty.

Ruina powagi i dodatniej roli sejmowi w życiu państwa była już faktem na długo przed przewrotem majowym. Sam sejm był jej dewastatorem i najzgrabniejszym wrogiem.

Z tej ruiny chcą dzisiaj niektóre grupy wydzwignąć to, co nigdy naprawdę nie istniało w rzeczywistości, lecz tylko w papierowej teorii.

Zadanie zaiste nie do rozwiązania.

Poseł.

List rabina do marsz Piłsudskiego

Azriel Rosen dziękuje za uratowanie życia

Z Warszawy donoszą: Marsz Piłsudski otrzymał w tych dniach z Jeruzolimy list od rabina Rosena:

„Z pomocą boską dn. 21 miesiąca Tamuz r. 5688. Palestyna. Niechaj Syonu przyniosą pokój i błogosławieństwo dla czi marsz. Józefa Piłsudskiego. Niechaj imię Twoje świeci przed słońcem na wieki. Sela.

Mam zaszczyt przekroczyć próg domu Twojego, którego mury wciąż są okolonę, stopami memi za pomocą pisma tego. Składam hołd Majestatowi Twemu i podziękowania nie za to, żeś ocalił duszę mą z rąk komunistów i zbrodniarzy. Niechaj imię ich będzie zmazane i potępione. Błogosławiony bądźżato, żeś pomógł mi udać się do Palestyny, ziemi mych przodków, świętej dla mnie i dla całego Izraela. Niech w oczach Twoich błogosławieństwo prostego człowieka nie będzie wzgardzone.

Wnoszę modły do Boga, ażeby ta mała skrzyneczka, wysłana przezemnie w dowód pamięci i wdzięczności—chroniła Ciebie, Rodzine Twoją i przyjaciół Twoich ode złego. Błogosławieństwo Boże oby schroniło was od zalewu komunistycznego, który zniszczył i przesiąknął cały świat rabunkiem. Niechaj Bóg pomnoży Tobie, rodzinie Twojej, otoczeniu, zwolnikom i doradcom Twoim lata do brobytu. Wrogowie Twoi niech zostaną zawstyżeni, a Ty—podepcz część ich!

Przyjmij łaskawie błogosławieństwo moje od starca 74 lat, który kłania się przed Majestatem Twoim z oddali i prosi: nie bacz na skromność daru, ale bacz na serce dającego który Ci śle tysiączne wyrazy podziękii.

Z czcią i błogosławieństwem Syonu.

Azriel Rosen“.

80 milionów marek złotych

kosztować będzie budowa nowego niemieckiego pancernika

BERLIN, 13. — Demokratyczna „Welt am Abend“ w artykule wstępny swego naczelnego redaktora Gerlacha pod tytułem „Największy skandal floty“ w gwałtowny sposób krytykuje uchwałę gabinetu Rzeszy, mocą której ma być wybudowany nowy pancernik niemiecki.

Dzie nik pisze dosłownie: „W chwili gdy ofiary wojny, inwalidzi, zebrali się w Berlinie, gdy socjaliści w Brukseli protestują przeciwko militarystom, gdy mężowie stanu całego świata przygotowują się do podpisania paktu przeciwwojennego, gdy republikanie niemieccy wnoszą sztandar czarnoczerwony-złoty z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji weimarskiej — gabinet niemiecki uchwalil budowę wojennego pancernika.

Pierwsza rata nowego pancernika wynosi 9.300.000 marek w złocie, ogólny koszt jego budowy wyniesie 80 milionów marek złotych.

Uspokaja nerwy

nawet krótki pobyt w luksusowym pensjonacie

„Śródborowianka“

w Śródborowie, l-szy przystanek za Otwockiem. — Prawdziwy komfort, piękne położenie, las, tarasy słoneczne, Park, Kort tenisowy, Fryzjer, Radio. Bezpośrednia 35 minut. komunikacja z Warszawą. — Chorych gruźlicznych pensjonat nie przyjmuje. 7500—1

Aeroplan zabija ludzi

Niesłychana panika na zawodach lotniczych

BERLIN, 13.8 W mieście holenderskim Haarlem podczas zjazdu lotniczego, na którym byli obecni również lotnicy niemieccy, jeden z samolotów niemieckich przelatując nad trybunami zawadził o nie skrzydłem. Samolot przewrócił się i wpadł na trybuny między publiczność, pociągając za

sobą ludzi siedzących na trybunie. Wybuch nieopisany popłoch. Dwóch ludzi odrazu poniosło śmierć, trzeci zmarł w drodze do szpitala, kilka osób jest ciężko rannych, a mnóstwo poniosło lżejsze obrażenia. Samolot strzaskany. Nieostrożnego lotnika aresztowano.

Zgon H. Bellota

członka warszawskiego kongresu prawa

WARSZAWA 13.8 (Pat) Wczoraj zmarł tutaj nagle na udar serca sekretarz generalny kongresu prawa międzynarodowego, Hughes Bellot, członek delegacji angielskiej na ten kongres.

Wczoraj p. o. szefa protokołu, p. Andrycz, zgłosił na ręce lorda Phillmore kondolencję w imieniu rządu i ministerstwa spraw zagranicznych z powodu śmierci sekretarza generalnego kongresu, p. Bellota.

Dzisiaj na akademii żałobnej, która się odbyła w stowarzyszeniu techników o godz. 10 rano, p. Andrycz złożył kondolencję na ręce prezesa zjazdu w imieniu Prezydenta Rzplitej Polskiej.

WARSZAWA 13.8 (Pat) Na dzisiejszem porannem posiedzeniu kongresu prawa międzynarodowego, które rozpoczęło się o godz. 10-ej, odbyła się uroczysta aka-

PIERWSZY WARUNEK

dobrego usposobienia, zdrowych nerwów i całodziennego spokoju jest moczenie nóg codziennie w letniej wodzie z domieszką 1 łyżki Soli do nóg Jana. Idealnie wpływa na zdrowie. Oryginalne tylko z marką ochronną „SŁOŃ“. Ządać wszędzie. 995—5

DROBIĄZGI

Wincenty Witos, chcąc uratować resztki popularności objędzia obecnie swój okręg wyborczy z wiecami sprawozdawczymi. Znając usposobienie wyborców, którzy mu zarzucają milion rze czy, odezwał się na jednym z wieców, w te słowa:

„Sanacja, czyli panowie Be-Be zrobili naszemu stronnictwu niestusny i krzywdzący zarzut bezbożności, aby nas u księży podkopać w opinii. Tymczasem udowodnić mogą, iż bardziej po bożnego stronnictwa, jak nasze, na świecie nie było, niema i nie będzie. Prawie wszyscy członkowie „Piasta“ podpisali się, tak jak to czynili i czynią zawsze w życiu prywatnem — znakiem krzyża świętego“.

TEATR LIT.-ART.

„GONG“

w Ogródku, Cegielniana 16
pod dyr. Walerego Jastrzębca.

o o Dziś i codziennie. o o

WYSTĘPY znakomitej artystki teatru miejskiego w Katowicach, b. wodewilistki teatru „Morskie Oko“ w Warszawie

Szabiny Sawickiej, niezrównanej Heleny Buczyńskiej ulub. Czesława Skoniecznego oraz znakomitego baletmistra i tancerza Jana Cesarskiego

WIELKA REWJA PROFESOR STEINACH W ŁODZI

Próba odmłodzenia w II zastrzykach pióra Toma, Hemara, Białego, Lela, Bel—ki i innych.

Udział biorą: S. Sawieka, H. Buczyńska, Cz. Skonieczny, G. Cybulski, St. Sielański, M. Danecki, oraz zespół baletowy: Bargielska, Żurawska, Zmijewska, Palczyńska, Soznanowicz i Liszewska, z J. Cesarskim na czele. Zapowłada St. Belski. Reżyserowali: Cz. Skonieczny i G. Cybulski. Kapelmistrz D. Kleid. Baletmistrz J. Cesarski. Dekoracje art. mal. Frasiaka. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.



Dziś i dni następnych

Ulubienica Sz. Publiczności **Anna Ondra**

w pikantnej komedji w 12 akt. p. t.

„Dziewczeta bez posagu“

(Ta..., która pokonała wielbłąda)

Nad program: FARSA.

Nad program: FARSA.

Wielki monumentalny dramat w 10 akt. p. t.

„Zona Faraona“

W rolach głównych sławy ekranu:

E. Jannings

H. Liedtke

P. Wegener

A. Basserman

L. Salomonowa



Macedończyk, wróg Serbów



Gen. Protogerov, zamordowany w Sofji.

Optymistyczne wynurzenia ministra Rzeszy o traktatach handlowych z Polską i Litwą na otwarciu Targów Wschodnich w Królewcu

BERLIN, 13 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Królewca, że w dniu wczorajszym odbyło się tam uroczyste otwarcie niemieckich targów wschodnich, na które zjawili się liczni przedstawiciele władz rządowych Rzeszy i Prus Wschodnich z ministrem gospodarki państwowej dr. Curtiusem na czele, przedstawiciel unji sowieckiej i delegacji innych państw wschodnich. Konsul sowieków w Królewcu sławił to miasto, jako pierwszy dla Rosji etap na jej drodze na zachód. Podczas bankietu, urządzonego

przez dyrekcję targów, wygłosił minister Curtius wielką mowę, w której wyraził przekonanie, iż na przeżycie między Litwą a Polską uda się rozwinąć na drodze pokojowej, co leży w interesie zarówno Prus Wschodnich, jakoteż pomyslnego rozwoju całej Europy wschodniej. Co do rokowań w Paryżu i Genewie musi minister z natury rzeczy powstrzymać się od wszelkich oświadczeń w tej sprawie. Ku wielkiemu swemu ubolewaniu musi minister przemilczeć szczegóły, dotyczące rokowań handlowych z Litwą i Polską. W

każdym razie traktat handlowy z Litwą jest już na ukończeniu i podpisanie jego nastąpi w najkrótszym czasie. Rokowania handlowe z Polską mają być podjęte w dn. 10 września w Warszawie. Przewodniczący delegacji niemieckiej będzie rokował na podstawach, które zostały ustalone przez rząd przedni. Nie ulega wątpliwości, że trwające już od trzech lat pertraktacje te należą z powodów politycznych i z uwagi na podobieństwo w strukturze gospodarczej między Niemcami a Polską do najtrudniejszych, jakie wogóle

Niemcy mają prowadzić. Niemniej jednak muszą Niemcy zakończyć wojnę celną i starać się osiągnąć nowe uregulowanie stosunków gospodarczych z Polską. Po ministrze zabrał głos przedstawiciel rządu sowieków, radca legacyjny Brodowski, podkreślając, że narody obu państw są w równym stopniu zainteresowane w utrzymaniu pokoju i dlatego oba kraje chwytają się wszystkich środków, aby mogły złagodzić istniejące obecnie w Europie wschodniej konflikty i sprowdzić dalszy rozwój stosunków pomiędzy narodami na wschodzie Europy na tory pokojowe. Urządzenie niemieckich targów na wschodzie stało się, zdaniem Brodowskiego, ważnym czynnikiem utrzymania pokoju.

Wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą

GDANSK, 13 sierpnia. (AW). W związku z mającą nastąpić wymianą nowej partii więźniów polskich i litewskich, przy całej gotowości ze strony polskiej, litwini stawiali pewne trudności. Wreszcie obecnie ustalono definitywnie, że nowa partja więźniów obejmie po 15 osób z każdej strony, przyczem wymiana nastąpi już w dniach najbliższych.

Kongres eucharystyczny w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 13 sierpnia. (AW). W pierwszych dniach września odbędzie się w Częstochowie wielki kongres eucharystyczny, w którym wezmą udział biskupi z całej Polski, oraz kard. orymas Hlond.

Min. Czechowicz objął urządowanie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje: Minister skarbu Gabryel Czechowicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu 13 b. m. urządowanie.

Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu dr. Tadeusz Grodyński, wyjechał w dniu 13 bm. na urlop wypoczynkowy.

Samobójstwo zbankrutowanego bankiera

PRAGA, 13 sierpnia. (ATE). Bankier Józef Sulz popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg w okolicach Pragi. Powodem samobójstwa jest bankructwo jego firmy wskutek nieudanych spekulacji giełdowych. Passywa firmy wynoszą kilka milionów koron.

Śmiertelny skok oficera

LWÓW 13. O tragicznym, śmiertelnym wypadku donoszą z Sokala: W Sokalu w obozie letnim stacjonowany jest 6 pułk strzelców konnych. Pułk ten urządził konkursy hipiczne, w których wzięli udział wszyscy oficerowie tego pułku.

Po konkursie porucznik Konopka usiłował przezwyciężyć dużą przeszkodę. Przy skoku jednak koń potknął się i całym ciężarem runął obok przeszkody. Jeździec spadł pod konia, odnosząc szereg ciężkich kontuzji. Widocznie wskutek wewnętrznego krwotoku por. Konopka na miejscu wyzionął ducha. Wypadek wywarł na obecnych wstrząsające wrażenie

Wywiad z p. Bartlem w Marienbadzie

Gospodarcze stosunki Polski z Czechosłowacją

PRAGA 13 (PAT.) „Narodni Polityka” publikuje w niedzielnym numerze rozmoowę korespondenta z premierem Bartlem, będącym na kuracji w Marienbadzie. Pan premier Bartel poświęcił uwagę głównie wrażeniom podróży po Czechosłowacji, gdzie stwierdził wielki postęp w dziedzinie dobrobytu i kultury czechosłowackiej. Co do stosunków Polski z Czechosłowacją premier oświadcza, że kładzie on przedewszystkiem nacisk na pomyslnie ukształtowanie ich w dziedzinie gospodarczej.

Odrzucone żądania litewskie

BERLIN, 13 (Pat) „Vossische Ztg.” donosi o odrzuceniu przez generalny sekretariat ligi narodów żądania litewskiego, aby liga narodów, z uwagi na zagrażające rzekomo na pograniczu polsko-litewskim niebezpieczeństwo konfliktu wojennego, wystąpiła z interwencją, i podkreśla, że ta odmowa odpowiedź na żądania litewskie czyni bezwarunkowo zadość uczuciu z jakim przyjęto nieudolnie umotywowane wystąpienie litewskie. „Vossische Zeitung” przypomina, że żądania litewskie spotkały się z jaknajostrzejszą odprawą ze strony Polski i że rząd polski w nocy swej zaprotestował z naciskiem przeciwko fałszywym alarmom prasy, zapewniając ponownie w formie uroczystej, że nie zamierza zaatakować Litwy.

Od dziś od 12-ej w nocy

placić będziemy drożej za bilety kolejowe
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje: O godz. 12 w nocy z dnia 14 na 15 b. m. wchodzi w życie zapowiedziana podwyżka cen biletów kolejowych. Podwyżka ta stosowana będzie ściśle według rozkładu jazdy pociągów. Do pociągów, odchodzących przed godziną 12 w nocy w dniu 14 b. m. bilety sprzedawane będą według dawnej taryfy, natomiast od godziny 12 w nocy obowiązywać będzie nowa taryfa o 20 proc. wyższa.

Szoter spał podczas jazdy

POZNAN, 13 (AW) W miejscu, gdzie przed kilku dniami padła ofiarą katastrofy samochodowej ś. p. Łuczakowa z Poznania, wydarzył się nocy dzisiejszej nowy wypadek samochodowy. Wracający z Pniewa członkowie Bractwa Kurkowego w Szamotułach w liczbie 18 najechali autobusem na znajdującą się na szosie kupę piasku, skutkiem czego autobus stoczył się na brzeg szosy i uderzając o drzewo wyrzucił je, wyrwijając z korzeniami, poczem sam upadł na bok. 12 osób doznało okaleczeń od odłamków szyb oraz różnego rodzaju potłuczeń. Gdyby autobus nie najechał na drzewo, lecz wyrzucił się do głębokiego na 6 metrów rowu, skutki byłyby dać lęko poważniejsze. Winę wypadku przypisuje się temu, że szofer spał podczas jazdy

Rekord światowy dla małych samolotów

Z motorem 20 PS z Berlina do Moskwy
BERLIN, 13. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Lotnik wyszedł bez szwanku. Lotem tym Köng - Warthausen ustanowił nowy rekord światowy długości lotu dla małych samolotów, przelatując około 1800 klm. Dotychczasowy rekord wynosił 1052 km. Aparat zaopatrzony był w silnik 20 PS.

Min. Stresemann pojedzie do Paryża

BERLIN, 13 sierpnia. (ATE). „Berliner Tageblatt” dowiadyuje się, że rządowa odpowiedź Niemiec na zaproszenie wystosowane przez Francję i Stany Zjednoczone w sprawie uczestnictwa podpisania paktu Kelloga zostanie przesłana w końcu bieżącego tygodnia. Decyzja w sprawie osobistego udziału ministra spraw zagranicznych Stresemanna ma być powzięta w najbliższych dniach. W tym celu uda się do miejsca pobytu Stresemann sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych dr. von Schubert. W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że odpowiedź rządu niemieckiego będzie twierdząca i że Stresemann wyjedzie do Paryża 24 lub 25 sierpnia.

W szpitalu dla obłąkanych

zmarł prokurator rumuński, który walczył o wymiar sprawiedliwości dla winnych nadużyć naftowych
BUKARESZT, 13.8 (ATE) — 3 lat żądał w nagłych raportach zbadania skandalu naftowego i daremnie upominał się o ukaranie winnych. Żądania Petrescu były bezkuteczne, ponieważ wpływowe osobistości tamowały śledztwo i nie dopuszczaly do aresztowania nadprokurator Petrescu, który od

Marsz „szlakiem kadrówki”



Zwycięska drużyna 21 p. p. Dzieci Warszawy przebiegają przez rynek w Checinach.

CHARLIE CHAPLIN

„George wraca do więzienia“

Wspomnienia króla komików z jego ostatniej podróży europejskiej

Niedawno ukazała się w Ameryce książka Charlie Chaplina. Nosi ona tytuł „Hallo, Europa!“ i opisuje ostatnią podróż europejską Chaplina. Chaplin jest artystą i człowiekiem, którego warto poznać także po za jego fachim. To też jesteśmy рады, że możemy już dziś podać naszym czytelnikom fragmenty z tej książki. (Redakcja).

Następnego dnia było wiele roboty. Musiałem omówić z moim adwokatem Natanem Burkan parę kontraktów i inne sprawy. Są to rzeczy prawie tak przykre, jak wywiady. Ale muszą jednak być kiedyś załatwione.

Lubię Burkana, ale jednocześnie boję się go. Jego teki obfitują zawsze w kontrakty. Moglibyśmy być doskonałymi przyjaciółmi gdyby nie był on adwokatem. Jestem przekonany, iż bywa często bardzo miłym człowiekiem. — Chciałbym go zastrzelić, a potem zaznajomić się z nim.

Głupi dzień, spędzony w jego towarzystwie, przerywany rozmowami telefonicznymi. Zaproszenia, zebrania, bilety teatralne, które mi nadsyłano, ludzie, poszukujący posad. Setki listów, w których za serdecznymi ukłonami kryją się bezsprzecznie prośby. Ale ja to lubię.

Wieczorem poszedłem na „Liliom“, najlepszy w owym czasie dramat w Nowym Jorku, wznoszący się czasami do wyżyn prawdziwej sztuki. Widowisko uczyniło na mnie bardzo silne wrażenie: stałem się niezadowolony z samego siebie. Nie mogę przyjemnie żyć bez pracy. Zaciekawiony, czy mógłbym tę sztukę zagrać, poszedłem za kulisy i spotkałem młodego Schilkrauta. Jego młodość i uroda były czarujące. Prawdziwy artysta, otwarty i prosty. A potem Eva le Galliene. Nie znam

innej, która byłaby na scenie taka, jak ona. Odnowiliśmy naszą znajomość z Los Angeles.

Następny dzień przyniósł nam wielką rozkosz. Obiad w „Cafehaus Club“, bardzo interesującym małym lokalu, gdzie zbierają się literaci, aktorzy, muzycy, rzeźbiarze, malarze i inni, wszystko bardzo ciekawi ludzie. Zawsze się tam udaję, gdy jestem w Nowym Jorku. Byli tam wspaniali ludzie: Heywood Brown, Frank Crownusschild, Harrison Kodes, Edward Knoblock, Conde Nast, Aleksander Woolcott... jakos więcej nazwisk nie przychodzi mi do głowy.

Otrzymałem zaproszenie na obiad i wycieczkę po kraju z postem Gerard'em. Mieliśmy „panne“, jak zwykle w takich wypadkach. Musiałem telefonować i byłem rozczarowany i smutny, ponieważ miałem się spotkać z wybitnymi ludźmi:

Następnego dnia jadłem lunch z Maxem Eastmanem, jednym z moich najlepszych przyjaciół. Jest to radykał i poeta i wydawca „The Liberator“, zrównoważony człowiek, który potrafi myśleć. Nie pod wszystkimi jego doktrynami gotów byłbym się podpisać, ale to nie psuje naszej przyjaźni. Jesteśmy razem, trochę się kłócimy, następnie zgadzamy się co do tego, że się nie zgadzamy, pozostawiamy to w spokoju i pozostajemy dobrymi przyjaciółmi. Opowiadał mi o pewnym towarzystwie, które zamierzało tego dnia u siebie przyjąć, a ja z radością przyjąłem zaproszenie. U niego jest zawsze bardzo ciekawie.

Co to był za wieczór! Straciłem panowanie nad sobą. Pomiędzy płaczem i śmiechem ciągniono mnie tam i tu, byłem całkowicie sobą. Nareszcie zdarzyło się to, poco wyjechałem z Los Angeles: tego wieczoru wydawało się, że „Charlie Chaplin“ odjechał gdzieś bardzo daleko, a ja czułem się,

albo chciałem się czuć, jak zwyczajny prosty człowiek pośród innych ludzi. Poznałem „George'a, sekretarza „International Workes of the World“. Ma on zapewne również jakieś nazwisko, ale go nie znam. To niema znaczenia, gdy się zna George'a. Wybitna indywidualność! Ma on błysk w oczach, jakiego nigdy przedtem nie widziałem, błysk, który musi pochodzić bezpośrednio z jego duszy. Ma spojrzenie człowieka, który wierzy, że dobrze postępuje i ma odwagę tego swego przekonania. Jest to bardzo rzadki wypadek.

Dowiedziałem się, że sędzia Landis skazała go na 20 lat więzienia, że odsiedział już dwa lata i obecnie otrzymał urlop z powodu choroby. Powodu jego skazania nie dowiedziałem się, wydawało mi się to zresztą sprawą drugorzędną.

Jako poeta został on tego wieczoru ogarnięty tęskną wesołością. Przdował wybitnie w tem całym mieszanym towarzystwie intelektualistów. Musiał wrócić do więzienia, aby odpokutować jeszcze 18 lat, a jednak pozostał wesoły. Cóż za twarda próba! Wątpię, czybym ją przetrzymał. Ale on napozór nie robił sobie wiele z tego. Wydawało się, że nie jest całą duszą z nami. Był gdzieś indziej, tam, skąd pochodziło światło w jego oczach. Był to jeden z tych ludzi, którzy wnoszą swe idee na wyżyny ideałów.

Niełatwo wypowiedzieć coś podobnego, ale taki człowiek musi oczarować.

Pozatem wieczór ten również był niezwykły. Odgadywaliśmy szarady. Obserwowałem George'a podczas gry. Śmiały się i tańczyli.

Potem George rozpoczął imitować Woodrowa Wilsona. Było to niesłychanie komiczne. Wtoczył się formalnie w ten charakter, a raczej w tę karykaturę, i uczynił Wilsona niezwykle śmiesznym. Trzęśliśmy się ze śmiechu.

Jednak bezustannie myślałem o tem, że musi on wrócić do więzie-

nia na 18 lat.

Co za towarzystwo! Wyszedłem dopiero o drugiej nad ranem.

Robiliśmy kawały, tańczyliśmy i bawiliśmy się. Nikt nie prosił mnie, abym komicznie chodził, lub wiercił laseczką spacerową na wszystkie strony. Zylismy dla chwili, bez myśli o wczorajszym lub jutrzejszym dniu. Byliśmy wszyscy naturalni, bez etykiety „Who is who“ i bez zeznań o podatku dochodowym. George pytał o mą podróż, lecz nie robił ze mną wywiadu. Dał mi listy do przyjaciół. Na mój biedny, fałszywy i nie przekonujący sposób starałem się George'owi wyjaśnić, jaki jest zwarjowany. Wyjaśnił mi, że nic na to nie może poradzić. Jest męczennikiem. Nie pozuje. Nigdy nikogo nie potępił. Nie buntuje się przeciwko losowi.

Gdy wydaje mu się, że jest prześladowany, nikt się o tem nie dowiaduje. Jest on zawsze chrześcijański, jak mi objaśnił. Jego punkt widzenia jest piękny, dobry i łagodny.

Nie mogę sobie wyobrazić, co on takiego mógł zrobić, że został skazany na 20 lat. Muszę wypowiedzieć to, co myślę. On obawia się, że psuje mi nastrój, czyniąc mnie poważnym; nie życzy sobie tego, to też przestaje opowiadać o sobie. Nagle wybiega, przynosi kapelusz damski i mówi: „Uważaj pan, Charlie, jestem Sarą Bernhardt!“ i rozpoczyna wesołą parodję.

Śmieje się. Wszyscy się śmieją. George się śmieje.

Potem wraca do więzienia, na 18 najlepszych lat jego życia...

Nie mogę tego dłużej znieść, wybiegam do ogrodu i spoglądam na gwiazdy. Jest cudowna noc. Wspólnie świeci księżyc. Chciałbym, abym mógł coś uczynić dla George'a. Chciałbym wiedzieć, czy jest winien, czy nie.

Po krótkim czasie wychodzi do mnie George. Smutny i zamysłony, ale pełen ładnej nie bolesnej melancholji. Spogląda na księżyc i gwiazdy, a potem opowiada, jak

bezmąsne jest nasze towarzystwo każde towarzystwo, w porównaniu z pięknem nocy. Cisza jest wielkim darem, jednakże jakże niewielu ją posiada. Może dlatego że jej nie można kupić. Bogaci ludzie kupują hałas. Dusze jednak kochają cichą naturę; kto jej szuka, temu się odsłania.

Mówimy o przyszłości George'a. Nie o jego przeszłości, ani o jego przestępstwie. Czy nie mógłby uciec? Próbuję skłonić go do namysłu w jaki sposób mógłby odzyskać wolność. Proponuję mu pomoc. On nie rozumie, lub udaje, że nie rozumie. Nie nie stracił. Zamki i rygle nie mogą zamknąć jego ducha.

Proszę go, aby dał sobie i swemu życiu lepsze nadzieje na przyszłość. Uśmiecha się.

„Niech się pan nie męczy z mego powodu, Charlie. Pan ma swoją pracę.

Zmuszaj pan dalej świat do śmiechu. Jest to wielkie i szlachetne dzieło. Niech się pan nie męczy!“

Milczymy, jestem wstrząśnięty. Straszliwa bezradność powstaje we mnie. Gdybym mógł się jakoś od niej uwolnić!

Oto: lzy ściekają mi po policzkach i George obejmuje mnie. Obaj płacemy.

— Bądź pan zdrow, Charlie!

— Bądź pan zdrow, George!“

Wracam do towarzystwa! Jego hałas jest mi obecnie nieznośny.

Przywołuję swoje auto i wracam do Ritza.

George wraca do więzienia.

Cierpiący na reumatyzm, Katary żołądka i Kiszek, zaburzenia czynności wątroby niech nie omieszka skorzystać z aktywowanych

TABLETEK KARLSBADZKICH **MAGISTRA KLAWE**

Przez aktywowanie TABLETEK zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody

Otrzymać można w każdej aptece i drogerji. 472-6

Sekarz-Dentysta
Tadeusz Babad
powrócił

OSIP DYMOW

PIASEK MORSKI

W lipcu — piasek i morze...

Na plaży roilo się od półnagich, ludzkich ciał. Było to święto młodzieży. Mężczyźni w trykotach kąpielowych wyglądali wszyscy jednakowo, silni i zdolni do czynów bohaterkich. Kobiety czarujące i uwodzicielskie. — Piasek na plaży rozgrzebany przez młode, gołe nogi. Lecz wieczorem podczas przyplwu, woda wygładza wszystko.

Łśniaca piłka, rzucona z całej siły ukazała się nad kąpielowiskiem ciał i wyciągnęły się w jej stronę ręce, brunatne i muskularne, delikatne i cienkie, jak lodygi lilji. Lipiec, piasek i morze...

Lipiec, piasek i morze...

Od strony miasta ukazała się na ulicy postać smukła młodej kobiety. Nie była w kostjumie kąpielowym. Ubrana była w lekką, jasną sukienkę letnią. Duży kapelusz zasłaniał jej ładną twarz, która wydawała się bladą i chorowitą. W jednej ręce trzymała małą brązową walizkę, jakiej zwykle używają goście kąpielowi, przyjeżdżający na kilka godzin z miasta. Zwykle walizka taka zawiera kostjum kąpielowy i ręcznik, nieraz książkę,

Spokojnie przepychała się przez kąpielących się, widocznie z zamiarem znalezienia miejsca na gorącym piasku.

Odwrociła się niechętnie, gdyż silnie rzucona piłka opadła na jej ramię. Zdrowy, młody człowiek leciał bez tchu za piłką. Młoda kobieta widocznie poznała go i mechanicznie ukryła rękę z walizką. Zrobiła ruch, jakgdyby chciała odejść, lecz pozostała i czekała na niego.

Szukając piłki, odwrócił głowę i spotkał się z jej wyczekującym wzrokiem. Pierwszym jego odruchem był miły uśmiech, zaczepny nie poznał jej jeszcze. „Anny?“ — zawołał pytająco.

— Tak, to ja — odpowiedziała spokojnie.

— Przepraszam na chwilę — powiedział — oddam tylko piłkę i zaraz wracam.

Anny poszła dalej, znalazła miejsce zdala od tłumu i usiadła, kładąc walizkę obok siebie.

Sądziłem, że pani nie chce mnie więcej widzieć, — usłyszała głos Davisa, który usiadł obok niej.

— Jak się panu powodzi? — zapytała Anny z tym samym pozorowanym spokojem.

— Ja?! Ja byłem bardzo zajęty. — Po chwili dodał: — Jak dawno nie widzieliśmy się już? Zda się, że już pół roku minęło.

Anny, która niedbale rzucała piasek na walizkę, rzekła:

— Już więcej niż pół roku, Davis, już minęło osiem miesięcy!

— Czyżby? Chciałem już niejednokrotnie pisać, ale nie wiedziałem, czy pani ciągle jeszcze jest tam. Czy wierzysz mi? — zaczął ją nagle tykać i ujął ją nawet za dłoń.

Anny odciągnęła lekko rękę i bawiła się nadal piaskiem.

— Miałeś rację — mówiła mu także ty — nie jestem już tam.

— A gdzie teraz przebywasz?

— Zapomniane, — odparła Anny

— Za-pom-niane? — powtórzył przeciągle. Nie chcesz mi więc powiedzieć? Rozumiem, że masz powod, aby być złą na mnie. Przerzekłem ci, że się z tobą pobiorę, podarowałem ci nawet pierścionek, — rzekł Davis.

— Bardzo ładny pierścionek!...

— Gdzie go masz?...

— Zastawiony.

— Zastawiony? Tak źle ci się powodziło?

— Byłam chora

— Co ci dolegało?

Młoda kobieta odpowiedziała od niechcenia, ciągle bawiąc się piaskiem:

— Po urodzeniu dziecka, zachorowałam.

— Jakiego dziecka? — spytał Davis zdziwiony, i serce jego porzęło silnie bić.

— Mego dziecka, to znaczy „naszego“ dziecka.

Jedna strona walizki była już całkowicie pokryta piaskiem. Pograżona w myślach nie przestawała zasypywać walizki.

— Miałeś dziecko?

— Tak, córeczkę. Dzisiaj miałaby właśnie jeden miesiąc.

— Jako — miałaby?

— No tak, ponieważ umarła.

— Kiedy umarła?

— Wczoraj rano.

Niebieskie oczy Davisa nieruchomo patrzyły na nią.

— Nie rozumiem tego. I ty tutaj jesteś i kapiesz się?

— Ty przecież też tu jesteś i kapiesz się — odpowiedziała.

— Ja nic o tem nie wiedziałem.

— Nie chciałeś nic wiedzieć — dlatego —!

— Gdybyś mnie zawiadomiła, byłbym ci przysłał pieniądze, — przyjechałbym zresztą, — odparł Davis.

— Byłam podczas choroby u jednej kobiety — rozumiesz chyba! — nie jestem przecież zamezną.

— A ja nawet nie widziałem dziecka.

Młoda kobieta bezustannie zasy pywała ręką walizkę, tak, że piasek pokrywał ją już prawie całkowicie. Davis nie zwracał na to uwagi. Próbował znowu ująć za rękę.

— Dużo przecierpiałaś, poznać to po tobie. Ale to przejdzie.

— Mam nadzieję.

Nerwowo bawiła się nadal piaskiem. Obecnie widać było już tylko kilka brumatnych plam, przeświecających przez piasek.

— A jak było z pogrzebem? — spytał.

— Z jakim pogrzebem?

— Twego dziecka?

— Naszego dziecka — poprawiła go i dodała: — Jak tu dużo ludzi! Czy ty tu mieszkasz?

— Tak. Chciałabym mnie tu odwiedzić?

— Nie.

— Zjemy coś razem, proszę cię!

— Nie — odpowiedziała.

Walizka była już zupełnie niewidoczna. Była ona całkowicie przykryta piaskiem. Anny wstała.

— Bądź zdrow, Davis!

I Anny zniknęła w tłumie.

W nocy padał silny deszcz i zmył piasek. Następnego dnia znalazły bawiące się dzieci walizkę. Otworzyli ją i znalazły martwe ciało miesięcznego dziecka.

(Tł. S.)

Łekejce w szkołach rozpoczyna się 3 września

W myśl zarządzenia władz szkolnych, zajęcia w szkołach miały się zacząć dnia 1 września a najpóźniej 3 września. Ponieważ pierwszy ten termin przypada na sobotę, dyrekcje szkół nie wiedziały kiedy rok szkolny rozpocząć.

Obecnie sprawa ta została załatwiona w ten sposób, że w dniu 1 września w sobotę młodzież szkolna przybędzie do szkół i uda się do świątyni na nabożeństwa z okazji nowego roku szkolnego, a normalne zajęcia w szkołach rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 3 b. m., zarówno w szkołach średnich, jak i powszechnych. (b)

Ze związku ekspedytorów

Związek ekspedytorów informuje nas, że sprawa rzekomego strejku pakarzy przedstawia się zupełnie inaczej, niż podają niektóre jednostronnie informowane dzienniki. Chodzi o to, że taryfa kolejowa przewiduje przesyłanie towarów luzem, wobec czego ekspedytor, nie może zmuszać przemysłowców i kupców do ponoszenia kosztów zbyt ciężkiego opakowania, co przy tanich towarach wynosi niemal 1 procent wartości.

Wskutek porzucenia pracy przez pakarzy bez wysunięcia rzeczowych żądań, ekspedytorzy zreorganizowali służbę ekspedycyjną, wysyłając towar bądź opakowany, bądź luzem, w zależności wyłącznie od zlecenia.

Informacje o bojkocie przesyłek z Łodzi są całkiem bezpodstawne. Dostawa odbywa się w Warszawie i w innych miastach zupełnie normalnie.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz—Pabjanicka 50, K. Chądzyński—Piotrkowska 164, W. Sokolewicz—Przejazd 19, R. Rembieliński—Andrzeja 28, J. Zundelewicz—Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz—Zgierska 54, S. Trawkowska—Brzezińska 58.

Śmiałe rozprucie kasy

Włamywacze skradli większą sumę pieniędzy pozostawili jednak duży pakiet weksli

W nocy z piątku na sobotę dokonana została zuchwała kradzież, połączona z rozpruciem kasy ogniotrwałej w mieszkaniu Chemji Hercberga przy ulicy Konstantynowskiej 22, właściciela tegoż domu. Rodzina Hercbergów bawi na letnisku w Hulankach, dokąd na sobotę wyjeżdża zwykle Chemja Hercberg.

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych dozorca domu Stanisław Pawlak, zamiatając klatkę schodową, zauważył, iż u drzwi frontowych mieszkania Hercbergów, mieszczącego się na I-em piętrze, u dołu jest nieco podważona listwa.

Nie przypisując spostrzeżeniu swemu żadnego znaczenia, dozorca przybił listwę i kontynuował dalej swą pracę.

W niedzielę rano zgłosił się ojciec Chemji Hercberg Abus i za pytał, czy w czasie nieobecności domowników nic się złego nie stało w mieszkaniu. Wówczas dozorca poinformował go o podważonej listwie.

Zaniepokojony A. Hercberg udał się na górę, lecz stwierdził, że zarówno frontowe, jak i kuchenne drzwi mieszkania są zamknięte. Uspokojony wyszedł do miasta, oświadczając uprzednio dozorczy, że wróci wieczorem i będzie w mieszkaniu syna nocował.

była rozpruta, szafa otwarta i krania rzeczy z niej powyrzucane, poza tem na podłodze pełno było porozrzucanych weksli, wyjętych z kasy.

Prerażony Hercberg wybiegł na podwórce i wszczął alarm, poczem wraz z dozorcą udał się do IV kom. policji, gdzie zameldował o kradzieży. Powiadomiono niezwłocznie urząd śledczy, którego przedstawiciele przybyli na miejsce zuchwałego włamania.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że kasiarze dostali się do miesz-

przez okno kuczki, znajdującej się od podwórza na balkonie I-go piętra po przystawionych drabinach. Drabiny te przynieśli na teren posesji przy ulicy Konstantynowskiej 22 z posesji przyległych nr. 20 i 24. Dokonali tego z łatwością, gdyż wszystkie trzy posesje oddzielone są od siebie niskimi parkanami.

Drabiny te zostały znalezione w korytarzu mieszkania Hercbergów, gdzie kasiarze zostawili rów-

nież pęk sznurów. Początkowo usiłowali przedostać się do mieszkania przez drzwi frontowe, o czym świadczyła podważona przez nich listwa, zauważona przez dozorcę Pawlaka. Ze względu jednak na to, że drzwi frontowe były zamknięte od wewnątrz

na żelazną sztabę, kasiarze dostali się do mieszkania drogą opisaną powyżej, t. zn. przez kuczkę. Następnie udali się do sypialni i tu podważyli gzyms kasy ogniotrwałej i rozpruli jej boczną ścianę t. zw. rakiem.

Otwór, uczyniony przez nich, był tak szeroki, że mogli z łatwością wydobyc zawartość kasy. Łupem ich padła wielka suma pieniędzy

w dolarach i złotych, której wysokości narazie ustalić nie zdołano ze względu na nieobecność Chemji Hercberga. Z utworzonej szafy złoczyńcy skradli damskie futro karakułowe oraz inne cenne części garderoby. Kradzieży dokonali

po godzinie 4 z rana, gdy dyżurujący w bramie dozorca Stanisław Pawlak udał się na spoczynek. Po dokonaniu kradzieży zbiegli przez drzwi frontowe, odsunawszy sztabę żelazną. Okoliczności powyższe wskazują, iż złoczyńcy czuli się zupełnie bezpieczni i mieli dość czasu na dokonanie swej operacji.

W związku z kradzieżą zatrzymany został narazie przez policję dozorca domu Stanisław Pawlak. Pościg za kasiarzami narazie nie dał pożądanego rezultatu. (p)

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 13 sierpnia 1928 r. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, wuj, dziadek i pradziadek

B. P.

Bernard Odeski

Obywatel m. Łodzi,

przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 14 sierpnia b. r. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. St. Zeromskiego Nr. 39, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

W dniu 11 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

Marjan Zachorański

Aesor Starostwa Powiatowego w Łodzi

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 16-ej ze szpitala Ewangelickiego, Północna 42, na Stary Cmentarz Katolicki. W zmarłym traci Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zasłużonego członka i najlepszego Kolegę.

Cześć lego pamięci! Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Koło w Łodzi.

Areszt dla pracowników i pracodawców za nieprzestrzeganie ośmiogodzinnego dnia pracy

Jak wiadomo, od dłuższego czasu centralna komisja związków zawodowych w Warszawie prowadzi energiczną akcję w sprawie przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy oraz innych ustaw socjalnych. Na skutek interwencji centralnej komisji w głównym inspektoracie pracy w Warszawie, główny inspektor pracy p. Klott wydał okólnik, który w dniu wczorajszym wpłynął do okręgowego inspektoratu pracy w Łodzi.

Treść tego okólnika jest niezwykle doniosła. P. Klott poleca p. Wojtkiewiczowi, jak zresztą i innym okręgowym inspektorom pracy, aby ściśle współdziałał ze związkami zawodowymi w ujawnianiu wykroczeń przeciwko ustawie o 8-godzinnym dniu pracy, jak również innym ustawom socjalnym i korzystał z dostarczanego przez związki materiału dowodowego w powyższych sprawach.

Okręgowy inspektor pracy winien zarządzić wywieszenie we wszystkich zakładach przemysłowych, zatrudniających większą ilość robotników odpowiednich regulaminów, w których wskazany ma być początek i koniec dnia pracy, jak również długość przerwy obiadowej.

W sądach dla pracodawców, łamiących ustawy socjalne, a zwłaszcza 8-godzinny dzień pracy, należy żądać bezwzględnie aresztu.

Dotyczy to również tych robotników, którzy współwinni są z pracodawcą łamaniu ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Wreszcie główny inspektor pracy wskazuje, że w myśl zarządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych,

organa policji są obowiązane współdziałać z organami inspekcji pracy w sprawie przestrzegania ustaw socjalnych, a w szczególności w sprawie zakazu pracy kobiet i młodocianych. (p)

Nieuzasadnione pretensje w sprawie przenoszenia robotników plantacyjnych

W związku z omawianą ostatnio na łamach prasy sprawą przenoszenia miejskich robotników sezonowych z wydziału plantacji do wydziału kanalizacji, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujący komunikat:

Podane w niektórych dziennikach z dr. 12 b. m. informacje, jakoby w sprawach robotników plantacyjnych interwenjowała u p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego w d. 11 b. m. delegacja „związku chrześcijańskiego”, są niezgodne z prawdą, w szczególności zaś nie odpowiada rzeczywistości wiadomość, jakoby w charakterze delegatów występował pp. Plewiński i ławnik Harasz.

Co się tyczy meritum sprawy, magistrat zmuszony jest nie po raz pierwszy stwierdzić, że posiadając określone uprawnienia w stosunku do zatrudnionych w zarządzie miejskim pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych — może dowolnie, w razie istotnej potrzeby, z uprawnien-

tych korzystać, m. in. i wtedy, gdy chodzi o przenoszenie pracowników miejskich z jednego wydziału magistratu do innego. W danym wypadku — wobec ukończenia niektórych robót plantacyjnych — zachodzi konieczność przeniesienia pewnej ilości robotników z wydziału plantacji do wydziału kanalizacji. Dokonując tej tranzlokacji, magistrat kieruje się jedynie uzasadnionem i ogólnie zrozumiałem przeświadczeniem, że dla robotników miejskich, stojących przed niebezpieczeństwem redukcji, korzystniejsze jest bez porównania przeniesienie na roboty w innym wydziale magistratu, aniżeli zupełna utrata zarobku, co musiałoby być drugą nieuchronną alternatywą rozwiązania obecnej sytuacji.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1910

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej łódzkie starostwo grodzkie oraz magistrat m. Łodzi wzywają wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1910, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkających na terenie m. Łodzi, do osobistego zgłoszenia się w celu rejestracji do lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ulicy Piotrkowskiej 212.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi, posiadać dowód osobisty z fotografią, wydany przez starostwo lub inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, wraz z metryką urodzenia. Do rejestracji winny zgłosić się również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się żadnym dokumentem z przynależności państwowej obcej. Zgłoszenia można dokonać, jeżeli zachodzą ważne przeszkody, również pisemnie. W wypadku ta-

kim należy podać: 1) imiona i nazwisko, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców, oraz nazwisko panięskie matki, 4) czy żyje ojciec i matka, 5) zawód ojca, 6) miejsce faktycznego zamieszkania (gdzie mieszkają rodzice), 7) miejsce pobytu (dokładny adres poborowego), 8) narodowość, 9) wyznanie, 10) zawód - zatrudnienie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny), 13) ukarania sądowe, 14) wady fizyczne.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie w drodze administracyjnej ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. Rejestracja rozpocznie się dnia 1 września b. r. (p)

Oficerowie rumuńscy w Łodzi zwiedzali fabryki włókiennicze i chemiczne

Onegdaj przybyli z Poznania w towarzystwie przydzielonych im bawiący w Polsce oficerowie armji rumuńskiej z wyższej szkoły wojennej w Bukareszcie, którzy składają rewizytę armji polskiej. Oficerowie ci, przeważnie pułkownicy, witani byli na dworcu kaliskim przez przedstawicieli D. O. K. i zamieszkali w Grand-Hotelu.

W niedzielę goście rumuńscy zwiedzili miasto i przedmieścia w

towarzystwie przydzielonych im oficerów z D. O. K., poczem spacerowali dłuższy czas po mieście, obchodząc różne kawiarnie i restauracje.

Wczoraj przedstawiciele armji rumuńskiej zwiedzili fabryki włókiennicze, oprowadzani przez dyrektorów zakładów przemysłowych, poczem wyjechali do Zgierza, gdzie zwiedzili przemysł chemiczny. (b)

Napad bandycki na cukiernię

Nieudany występ kryminalisty częstochowskiego

W niedzielę o godz. 10 wieczorem dokonano zuchwałego napadu bandyckiego w cukierni Czapnika, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 197.

O godz. 10 wieczorem, gdy w cukierni znajdowała się żona właściciela Małka Czapnik wszedł ją ktoś młody człowiek przyzwyczajony ubrany i zajmując miejsce, przy jednym ze stolików, żądał herbaty i ciastek. W pewnej chwili wstał i, zbliżywszy się do lady, żądał tabliczki czekolady. Gdy Czapnikowa odwróciła się w celu

wyjścia z półki czekolady, nieznamy zadał jej kijem silne uderzenie w głowę, pozbawiając przytomności. Wówczas bandyta schwytał większą paczkę czekolady i wybiegł ze sklepu.

Znajdujący się w cukierni 8-mioletni synek Czapnikowej wybiegł ze sklepu w ślad za uciekającym i zaczął wzywać pomocy.

Posterunkowy pełniący służbę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Karola, widząc uciekającego osobnika oraz chłopca krzyczącego: „Trzymać bandytę, zabił moją ma-

musię”, — skoczył ku uciekającemu i zagrożony strzelaniem, nakazał mu zatrzymać się.

Osobnik stanął i wówczas posterunkowy aresztował go odprowadzając do X komisariatu gdzie aresztowanego poddano osobistej rewizji, podczas której znaleziono przy nim rewolwer.

Jak się okazało, bandytą jest 19-letni Bonifacy Mendrzyk, który tego samego dnia przybył z Częstochowy prawdopodobnie na szereg gościnnych występów do Łodzi. (p)

Czy niepełnoletnie dzieci mogą podpisać umowę w imieniu matki

Charakterystyczna sprawa w sądzie okręgowym

W dniu wczorajszym wydział odwoławczy cywilny sądu okręgowego w Łodzi, rozpatrywał skargę apelacyjną właściciela domu w Łodzi p. Frydberga, przeciwko wyrokowi sądu pokoju w sprawie eksmisji.

W roku 1922 do domu p. Frydberga wprowadziła się rodzina Buchholców, składająca się z matki wdowy, paru niepełnoletnich synów oraz małej córeczki. Umowę z gospodarzem o najem mieszkania zawarli synowie. W roku 1925 synowie wyprowadzili się z mieszkania matki, tak że została w nim tylko ona sama z córeczką. Korzystając z tego właściciel do-

mu wniósł do sądu skargę o eksmisję, motywując ją tem, że tylko synowie Buchholcowej byli właścicielami mieszkania, nie zaś ona sama, ponieważ umowy nie podpisała.

Sąd pokoju jednakże skargę p. Frydberga oddalił na tej podstawie, że w czasie podpisywania przez synów umowy o wynajem mieszkania, Buchholcowa była ich opiekunką i że w danym wypadku synowie reprezentowali ją.

Po rozpatrzeniu sprawy instancja apelacyjna wyrok sądu pokoju w całości zatwierdziła, odrzucając skargę p. Frydberga. (p)

Pożar taksówki

na szosie rokicińskiej

Wczoraj o godzinie 6 rano na szosie Rokicińskiej obok wsi Henryków miał miejsce pożar samochodu. Spłonęła taksówka ŁD 1896 należąca do Antoniego Cytnera (Lipowa 78).

Taksówką tą w stronę Łodzi z Andrzejowa jechał szofer Józef Chajek, wioząc 5 pasażerów. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja w motorze i auto zapaliło się. Szofer zdołał zatrzymać samochód i

wraz z pasażerami wyskoczyć. Na miejsce wypadku zawezwano straż ogniową z Widzewa, jednakże przed ich przybyciem samochód spłonął doszczętnie.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie, które ustaliło, że przyczyną pożaru było pęknięcie aku mulatora.

Straty narazie nie obliczono. (p)

Zywa pochodnia

w pałacu Barcińskich

W dniu wczorajszym w pałacu Barcińskich przy ul. Kilińskiego 177 wydarzył się tragiczny wypadek.

34-letnia Katarzyna Bubic zam. przy ul. Kilińskiego 118, prasowaczka zajęta była w kuchni w pobliżu pieca czyszczeniem palta benzyną. W pewnej chwili iskra z pieca padła do dużej butelki z benzyną wskutek czego nastąpiła eksplozja. Płomień buchnął w

twarz prasowaczce, jednocześnie zapaliła się na niej odzież. Na skutek przeraźliwych krzyków niezszczęśliwej kobiety zbiegli się domownicy, którzy pośpieszyli jej z pomocą. Odniosła ona ciężkie poparzenia całego ciała. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udziale leniu pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Zawiedzione gwiazdy filmowe

Aresztowanie dyrektorów nieistniejącej wytwórni

Oszustwa różnych hochstaplerów pod pretekstem imprez filmowych trwają w dalszym ciągu. Tym razem afera iaka wydarzyła się w Krakowie.

Od dłuższego czasu pojawiły się w dziennikach ogłoszenia, że pewne poważne przedsiębiorstwo filmowe zaangażuje kandydatki filmowe do wielkiej wytwórni filmowej „Stenia-Film” pod warunkiem, że kandydatki złożą tytułem kaucji 2000 zł.

Ponieważ dochodzenia policyjne wdrożone w kierunku ustalenia podstaw finansowych anonsowanej wytwórni wykazały, iż ma się tu doczynienia z szajką kilku osób, mających na celu wyłudzenie pieniędzy od łatwowernych kobiet, przystąpiono do zlikwidowania oszukańczej spółki.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że reklamowany „Stenia-Film” nie był zupełnie zarejestrowany, mimo to jednak pomysłodawcy przedsięwzięcia zaangażowali personele redakcyjne, pobierając od sekretarek, jako kaucję 2000 zł. Sekretar-

ka interpelując dyrektorów, kiedy się zaczęło urzędowanie, otrzymała odpowiedź wymijającą, tak, że udała się na policję, gdzie złożyła obciążające zeznania przeciw właścicielom nieistniejącej wytwórni filmowej.

Na podstawie wyniku śledztwa aresztowano wczoraj znanych na bruku krakowskim 32-letniego Karola Janeckiego i 22-letniego Bolesława Gawalewicza. Prócz tych osobników wnieoszany jest w tę aferę pewien doktor praw, który pozostaje na wolnej stopie.

W następstwie dochodzeń uszkodzonej sekretarki poczęły zgłaszać do urzędu śledczego liczne kobiety, które pomysłowi oszuści naciągali na większe kwoty pieniężne.

W toku śledztwa zeznały one, że „dyrektorzy”, angażując je do wytwórni oświadczyli, iż prowadzą wielkie przedsiębiorstwo filmowe w Krakowie i w Warszawie, i że czeka je wielka przyszłość w rozwijającej się świetnie wytwórni.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) — 13.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 17.00. Odczyt p. t. „Konno przez Kordylery” — wygl. kpt. M. B. Lepecki. 17.25. Transmisja odczytu z Katowic. 18.00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza i Sabina Syfianówna (sopran). 19.30. Odczyt p. t. „Czy doktor może pomóc człowiekowi zdrowemu” — wygl. dr. Brunon Nowakowski. 20.15. Koncert wieczorny orkiestry filharmonii warsz. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Zofia Johnówna (śpiew). 22.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Hamburg (394) — 20.00 — Opera Mozarta „Flet czarownicy”. Lipsk (365,8) i Königswusterhausen (1250) — 21.30 — Koncert z czasów Rokoko (M. in. Cassations Mozarta, Utwory Rousseau, Rameau, Ph. E. Bacha). Monachjum (535) — 16.00 — Opera Wagnera „Zmierzchn Bogów”. Stuttgart (379) — 20.00 — Koncert (Uwertura Griega „Jesenia”, „Symphonie spirituelle” na smyczkową orkiestrę Hamerika, Suita „Baltarar” Sibeliusa, „Karnawał paryski” Svendsena). Rzym (447). 21.00 — Opera Donizettiego „Napój miłosny”.

Krwawy napad na obóz cygański

Napastnicy zrabowali tysiąc zł.

Onegdaj pod Częstochową rozegrała się krwawa walka między dwiema bandami cyganów.

Szczegóły walki tej przedstawiają się następująco

W lesie państwowym nadleśnictwa Łobodno w pobliżu drogi rozbiła namioty banda cyganów, składająca się wraz z dziećmi z 19 osób.

W nocy na grupę tę napadła banda innych cyganów, którzy staryzowawszy członków obozowiska strzałami rewolwerowymi, wtargnęła do namiotu cyganki Zglinickiej i zażądała wydania pieniędzy. Gdy Zglinicka odmówiła wydania pieniędzy napastnicy zaczęli znęcać się nad nią, bijąc kijami i kolbami rewolwerów.

W obawie przed zamordowaniem Zglinicka wskazała napastnikom kuferek, w którym znajdowały się pieniądze.

Napastnicy zrabowali z kuferka 1000 złotych i zbiegli ostrzelując się. Jedną z kul zraniła śmiertelnie cygana.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie, w wyniku którego prawie wszyscy uczestnicy napadu zostali aresztowani.

Sport

Tabela gier o mistrzostwo klasy A

Po uwzględnieniu niedzielnych wyników, z pośród których sensację stanowiło zwycięstwo Unionu nad Hakoahem, oraz z trudem wywalczone przez Widzew dwa punkty w spotkaniu z Prosną tabela gier o mistrzostwo klasy A przedstawia się jak następuje.

	pkt.	gier	bramek
1. ŁTSG	27	15	51:15
2. Turysci	26	15	50:25
3. Orkan	19	15	41:19
4. WKS	18	14	36:14
5. Widzew	18	16	29:24
6. ŁKS.	17	15	41:21
7. PTC.	17	15	34:33
8. Hakoah	11	15	21:40
9. Sokół	10	15	25:50
10. GMS	7	15	18:38
11. Union	7	15	16:42
12. Proсна	1	13	16:49

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższe mecze ligowe przynadają na środę dnia 15 bm., jako na dzień świąteczny.

Kalendarzyk gier między innymi przewiduje dla Łodzi sensacyjne spotkanie ŁKS—Wisła. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, bowiem Wisła napewno zechce powetować sromotną przegraną do ŁKS doznaną na własnym gruncie.

Po za tem w Warszawie rozegrane zostanie spotkanie Polonji z lwowską Hasmoneą, we Lwowie zaś Czarni podejmować będą outsidera ligi Śląska.

Kandydaci na oficerów zawodowych

winni wnieść podania do dnia 20 b.m.

Kandydaci na stanowiska oficerów zawodowych piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji winni wnieść podanie do dnia 20 sierpnia 1923 roku do oficerskiej szkoły piechoty w Ostrowiu Mazowieckim, gdzie odbędzie się pierwszy rok nauki dla wszystkich tych rodzajów broni.

Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, obszerny życiorys wraz z fotografią, zezwolenie rodziców lub opiekunów, świadectwo dostatecznego rozwoju fizycznego wystawione przez rządowego lekarza wojskowego lub samorządowego, zaświadczenie PKU. o stosunku do

szkuby wojskowej i świadectwo z odbytego kursu przysposobienia wojskowego.

Kandydaci będą wezwani do Ostrowia Mazowieckiego między 1-szym września a 15 tegoż miesiąca na badanie lekarskie i egzamin języka polskiego, historii, geografji i matematyki. Program egzaminu będzie utrzymany w zakresie programu szkoły średniej.

Kandydaci nieposiadający świadectw dojrzałości będą mogli być wyjątkowo przyjmowani, o ile wytrzymają konkurencję pod względem fizycznym oraz zdadzą egzamin. (p)

Pomnik Cervantesa w San Francisco

W najpiękniejszym zakątku wspaniałego parku w San Francisco znajduje się niezwykle pomnik, w którym w sposób bardzo oryginalny uczczono jednocześnie autora i dwóch jego popularnych bohaterów. Na wysokim granito-

wym cokole znajduje się pięknie wyrzeźbiona głowa Cervantesa i mądremi i niepozabawionemi subtelnej ironji oczami spogląda na klęczących u jego stóp Don Kiszota i Sanszo Pansze, którzy przynieśli mu sławę i nieśmiertelność.



Twórca i jego bohaterowie wykuci z granitu

„GONG”.

Dzisiaj nieodwołalnie ostatnie przedstawienie programu nr. 26 pod tyt. „Professor Steinach w Łodzi”. Będzie to zarazem ostatni pożegnalny występ p. Haliny Buczyńskiej.

Jutro premiera programu nr. 27 pod tyt. „DLA WAS ŁODZIANKI” z udziałem całego zespołu, oraz występujących gościnnie Saby Sawickiej, Cz. Skoniecznego i doskonałego baletmistrza J. Cesarskiego. W programie tym wystąpi również gościnnie znakomita artystka teatru „Qui pro Quo” i „Perskie Oko” — Stefania Betcherowa.

Począwszy od tego programu przedstawienia będą się zaczynały punktualnie o godz. 7 i pół i 9 i pół.

WYŚCIGI W HELENOWIE.

Stowarzyszenie sportowe „Union” urządza w niedzielę, dn. 19 sierpnia b.r. o godz. 4 pp. wielkie międzynarodowe wyścigi dystansowe za dużymi motorami. Udział biorą światowej sławy jeźdźcy, jak Muehlbach z Kolonii — leader Thorman, Haensler z Berlina — leader Hartwig, Maczyński z Górnego Śląska — leader Turowski i Garley z Krakowa — leader Gędziorowski. Ponadto biegi sprinterskie z udziałem najlepszych tutejszych kalarzy.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40

Białe żelazne łóżko

z siatka do sprzedania. Zgłoś się: Wschodnia 76, m. 12, w godzinach od 9—11 r. i 3—5 p. d.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

CEKI:

Belgia 124.—
Holandia 357.70
Londyn 43.28 i pół
New York 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.42
Szwajcaria 171.65
Wiedeń 125.78
Włochy 46.64
Marka niemiecka 212.33

AKCJE:

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Zachodni 36.—, 37.—
Bank Polski 183.50, 183.25, 183.50
Kijewski 80.—
Elektr. Dębr. 78.—, 78.50
Elektryczność 84.—
Cukier 63.—, 63.50
Łazy 8.25, 8.—
Węgiel 100.—, 99.50
Nobel 33.—
Cegielski 47.—
Lilpop 44.—, 43.—
Modrzejów 44.—, 43.50
Norblin 230.—
Parowoz II em. 39.—
Pocisk 9.—
Rohn 12.—
Rudzi 51.—
Starachowice 57.—, 56.50
Zawiercie 27.—
Borkowski 16.25
Klucze 7.10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 91.—, 89.50
5 proc. konwersyjna 67.—
10 proc. kolejowa 104.—
5 proc. kolejowa 61.90
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 47
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 52.50
5 proc. tow. kred. m. Warszawy zł. 58.50, 58.25
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.—, 71.10
5 proc. tow. kred. m. Kalisza zł. 63.75, 64.—

Notowania złote:

W dniu 15 sierpnia 1928 r.
Za 100 złotych:
Londyn 43.30
Zurych 58.225
Berlin wpl. 46.85—47.25
na Warszawę 46.95—47.15
na Poznań 46.975—47.175
Gdańsk wpl. 57.73—57.88
na Warszawę 57.72—57.87
Wiedeń ceki 79.34—79.62
Praga 378.29

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 sierpnia 1928 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57.73—57.88
Warszawę 57.72—57.87
Londyn 24.01.12

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 15 sierpnia — (Pat)
Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4.85.40
Holandia 12.10.25
Francja 124.26
Belgia 34.90
Włochy 92.81
Niemcy 20.887
Szwajcaria 25.22
Warszawa 43.50

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 15 sierpnia (Pat) Notowanie końcowe
Londyn 124.26
N. York 25.60
Włochy 133.80
Szwajcaria 495.—
Rumunia 15.60
Niemcy 610.25

Ryczałtowe opłaty pocztowe

Z Warszawy donoszą:
Dotychczas z prawa ryczałtowa nia opłat pocztowych za pocztowe przesyłki listowe korzystały jedynie władze i urzędy państwowe. Obecnie na mocy rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu, z prawa nadawania przesyłek listowych za uiszczaniem opłat pocztowych ryczałtem będą korzystać osoby i firmy prywatne.

Co daje pracownikom umysłowym nowa umowa o pracy w przedsiębiorstwach

Ogłoszone ostatnio rozporządzenie prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych zawiera szereg zasadniczych przepisów, z których podajemy najważniejsze.

Zawarcie umowy o pracę

Umowa o pracę może być zawarta 1) na okres, próbny, nieprzekraczający jednak 3-ch miesięcy, 2) na okres wykonania tylko określonej pracy, 3) na czas określony, 4) na czas nieokreślony.

O ile nie umówiono się dokładnie co do rodzaju, zakresu pracy lub wynagrodzenia, należy stosować warunki umowy zbiorowej za danej dla danego obszaru, a w jej braku stosować należy zwyczaj miejscowy, przyjęty w danej gałęzi pracy.

Zakaz konkurencji

Pracownikom nie wolno bez zezwolenia pracodawcy prowadzić własnego przedsiębiorstwa, ani też dokonywać na własny lub cudzy rachunek transakcji wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony.

Umowa, ograniczająca pracownika w jego zarobkowaniu na pewien czas po rozwiązaniu stosunku pracy może być ważnie zawarta tylko z pracownikiem pełnoletnim. Umowa taka musi być zawarta za piśmie i pracodawca zobowiązany jest w niej do wypłacenia pracownikowi przez czas trwania ograniczenia, tytułem odszkodowania, o najmniej połowy wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w ostatnich trzech latach.

Wynagrodzenie

Jeśli według umowy lub zwyczaju oprócz stałego wynagrodzenia należy się pracownikowi gratyfikacja (święteczne, bilansowe, tantjema), a wynagrodzenie przypada mu tylko za pewną część roku, ma on prawo do otrzymania również stosunkowej części gratyfikacji.

Pracownik powinien otrzymać wynagrodzenie w gotówce najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego w gotówce najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego, przyczem w razie zwinionej niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacenia 2 do 3 proc. miesięcznie za zwłokę. Obrachunek i wypłata prowizji winny nastąpić najpóźniej w końcu każdego kwartału kalendarzowego. Pracownikowi nie wolno bez zezwolenia pracodawcy przyjmować żadnego wynagrodzenia od osób trzecich z tytułu pełnionych przez niego obowiązków.

W razie choroby pracownika, niebezpiecznego wypadku, powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych rezerwy lub do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego albo ławnika sądu pracy albo też na skutek wykluczenia go od pracy przez władzę sanitarną dla zapobieżenia rozwleczeniu choroby zaraźliwej, pracownik zachowuje przez trzymiesięczny okres prawo do wynagrodzenia w całości, chyba że w ciągu wymienionego czasu umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu czasu.

Pracodawca może z wynagrodzenia stracić kwoty otrzymane przez pracownika ze skarbu państwa w czasie ćwiczeń wojskowych, z tytułu ubezpieczenia, lub pełnienia jednej z wymienionych funkcji. Pracownik ma prawo do wynagrodzenia w razie niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny przez krótki okres czasu.

Rozwiązanie umowy o pracę

Umowa o pracę rozwiązuje się: 1) w okresie próbnym pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca po

uprzednim dwutygodniowym wypowiedzeniu, 2) po ukończeniu roboty, dla której wykonania umowa była zawarta, 3) po upływie czasu, na który była zawarta, 4) po upływie 3-ch miesięcy od wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, jeżeli umowę zawarto na czas nieokreślony, 5) w razie wcielenia pracownika jako poborowego do służby czynnej w wojsku stałym, 6) na mocy wzajemnego porozumienia stron, 7) w razie śmierci pracownika. Wypowiedzenie umowy przez pracodawcę nie może nastąpić podczas urlopu, odbywania ćwiczeń wojskowych, pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy, a także podczas choroby pracownika lub wykluczenia go od zajęć przez władzę sanitarną, o ile choroba lub wykluczenie nie trwa dłużej niż trzy miesiące.

Pracownik umysłowy ma prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn a zwłaszcza: 1) w razie śmierci lub wzięcia z poboru do wojska członka jego rodziny, jeżeli skutkiem tego na pracownika przechodzi obowiązek prawny utrzymania tej rodziny, 2) w razie stwierdzenia przez lekarza szkodliwego wpływu pracy na zdrowie pracownika, 3) w razie obrzy lub znieważenia pracownika przez pracodawcę, 4) w razie niezachowania przez pracodawcę istotnych warunków umowy, 5) jeżeli pracodawcy nakładają pracownika do czynów przeciwnych prawu lub dobrem obyczajom.

Pracodawca może niezwłocznie umowę rozwiązać z ważnych przyczyn, a w szczególności: 1) jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy np. przyjmuje prowizję bez jego zgody, 2) w razie niestawienia się pracownika do pracy na skutek niebezpiecznego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż 3 miesięcy, 3) w razie obrzy pracodawcy lub jego zastępcy przez pracownika, 4) w razie niezachowania przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę, 5) w razie przekroczenia zakazu konkurencji przez pracownika, 6) w razie zdrady przez pracownika tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa, 7) jeżeli umowa o pracę została zawarta na zasadzie fałszywego albo sfałszowanego świadectwa, 8) w razie utraty przez pracownika uprawnień koniecznych do zajmowania danego stanowiska.

W razie ogłoszenia upadłości pra-

codawcy umowa o pracę nie rozwiązuje się. W razie zwolnienia pracownika przez zarząd masy upadłościowej z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa, pracownikowi należy się trzymiesięczne wynagrodzenie od daty zamknięcia przedsiębiorstwa. Jeżeli majątek lub przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany.

Pracodawca może niezwłocznie rozwiązać umowę, jeżeli pracownik nie stawiał się do pracy w terminie rozpoczęcia stosunku pracy, o ile takie terminowe rozpoczęcie było wyraźnie zastrzeżone. W razie braku takiego zastrzeżenia pracownik może z ważnych powodów nie rozpoczynać pracy w ciągu dwóch tygodni.

W razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny, pracownik ma prawo zajmować mieszkanie służbowe tak długo, jakgdyby umowa została rozwiązana prawidłowo.

W razie rozwiązania umowy z winy pracownika lub wystąpienia jego przed czasem bez ważnej przyczyny, pracodawcy służy prawo do wynagrodzenia szkód i strat.

Roszczenia pracownika przedawniają się w terminie sześciomiesięcznym.

Po śmierci pracownika, który przepracował przynajmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne powinien wypłacić rodzinie (małżonce, zstępny), przez pracownika utrzymywanej, odprawę w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia.

Po 20 - letniej pracy odprawę stanowi 6-miesięczne wynagrodzenie. W braku małżonki lub zstępnych odprawa stanowi połowę wymienionej normy.

Obwieszczenie porządkowe

W zakładach pracy, nie posiadających regulaminu pracy, powinno być wywieszane obwieszczenie, zawierające: 1) oznaczenie codziennego początku i końca czasu pracy oraz przerw w pracy, 2) wykaz dni wolnych od pracy, 3) terminy wypłaty wynagrodzenia.

Ulgi przy podatku obrotowym Doniosły okólnik min. skarbu otrzymała wczoraj izba skarbową

Jak wiadomo, w związku z tegorocznym wymiarem podatku obrotowego min. skarbu wydało szereg okólników, przewidujących ulgi dla płatników w szczególności zaś dla kupców, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. W związku z powyższym prezes izby skarbowej w Łodzi p. Towarnicki otrzymał wczoraj następujący okólnik ministerstwa, podpisany przez wiceministra skarbu p. Grodyńskiego.

— Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że poszczególne urzędy skarbowe w celu zastosowania 1 proc. stawki podatku obrotowego, domagają się od kupców, nie prowadzących ksiąg handlowych, dostarczenia list z dokładnym wykazem firm, u których nabywają towary, oraz przedkładania dokumentów, stwierdzających zawierane transakcje handlowe; z chwilą gdy kupcy nie przedkładają powyższych dowodów, urzędy skarbowe odma-

wiają zastosowania do nich 1 proc. stawki podatku obrotowego. Ministerstwo skarbu stwierdza, że urzędy skarbowe nie mają prawa występować do płatników z powyższymi żądaniem, a czyniąc tak postępują wbrew okólnikom ministerstwa skarbu z dn. 14-go marca i 8 maja 1928 roku.

W okólniku z dnia 14 marca 1928 roku nadmieniano się, że urzędy skarbowe mają prawo żądać dokumentów, stwierdzających, że płatnik, chcący korzystać z ulgowego podatku 1 proc., prowadzi handel hurtowy, w myśl paragrafu 24 rozporządzenia wykonawczego. Jednakże nie ma to nic wspólnego z ustaleniem wysokości obrotu danego przedsiębiorstwa handlowego, ponieważ sprawa ta należy do kompetencji komisji szacunkowej. Jednocześnie ministerstwo skarbu wskazuje, że podania w sprawie zmniejszenia skali podatku obrotowego winny być kierowane przez urzędy

Jutro ostatni termin dla płatników II zaliczki podatku obrotowego

W dniu jutrzejszym upływa termin płatności II zaliczki podatku obrotowego na r. 1928.

Jednym z ostatnich okólników ministerstwa skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do ograniczania bieżących zaliczek kwartalnych do kwot odpowiadających istotnie osiągniętemu obrotowi, jeżeli, z powodu wyjątkowo niekorzystnej konjunktury, bieżące obroty niektórych przedsiębiorstw, w porównaniu z obrótami osiągniętymi w roku ubiegłym, uległy znacznemu obniżeniu.

Wymienione ograniczenie nastąpić może tylko na indywidualne podania płatników, wniesione przed terminem płatności każdej zaliczki kwartalnej i to po uprzednim stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy.

Fabryka Forda w Konstantynopolu

Pisma ateńskie donoszą z Konstantynopola, że Ford założy w porcie konstantynopolijskim fabrykę do montowania samochodów osobowych i ciężarowych oraz traktorów.

Turecka rada ministrów wyraziła już na plan Forda zasadniczo swą zgodę i poleciła ministerstwu skarbu zająć się dalszym przeprowadzeniem projektu.

Rząd turecki proponuje Fordowi następujące warunki:

- 1) umowa podpisana zostanie na 25 lat;
 - 2) części składowe dowożonych samochodów i traktorów zwolnione są od opłat celnych;
 - 3) zmontowane w Turcji wozy w razie eksportu zagranicę zwolnione będą od obowiązujących opłat wywozowych;
 - 4) fabryka Forda w Konstantynopolu pozostawać będzie pod stałą kontrolą tureckich urzędników celnych, którzy wynagrodzenie swe otrzymywać będą od zarządu fabryki;
 - 5) co najmniej 60 proc. personelu fabryki Forda w Konstantynopolu rekrutować się musi z spośród obywateli tureckich;
 - 6) przy wszelkich zakupach i innych transakcjach handlowych fabryka Forda dawać będzie pierwszeństwo firmom tureckim;
 - 7) fabryka Forda w Konstantynopolu korzystać będzie wyłącznie z węgla tureckiego.
- O ile Ford powyższe warunki przyjmie, realizacja planu wybudowania fabryki w Konstantynopolu nastąpi już w czasie najbliższym.

!! Najlepsze baterie radjowe !!

NIEZWIĘKA TRWAŁOŚĆ

Wyprobowane zalety baterji:

- Wykonanie z najlepszych materiałów
- Powolny spadek napięcia
- Dosł. izolacja wewnętrzna
- Wielka pojemność

NADZWYCZAJNA CZYSTOŚĆ

- Niepowszednia zdolność regeneracji
- Maly opór wewnętrzny
- Czysta audycja
- Gwarantowana wytrzymałość
- Silny i trwały montaż

NIGDY NIE ZAWODZI!

SWIECI NAJDLUŻEJ!

FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH «ELEKTRON»

w Krakowie, św. Łazarza 23.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach !!

SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję **BEZPŁATNIE** chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna Jakle osiągniecie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach, pragnieniach. możecie również otrzymać wytlómaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołały dołaty istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie, z osobistymi radami, zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm. „Porady osobiste” zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 27 PB, 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł. 0.50.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

KINO W OGRODZIE

W razie niepogody — na sali!

Wyświetlanie najkosztowniejszego filmu europejskiego produkcji obecnego sezonu

„Gehenna Miłości”

(ORŁOW)

na ogólne żądanie Sz. Publiczności zostaje przedłużone do środy, 15-go b. m. włącznie

Golgota niedoświadczonego dziewczęcia w 10-ciu aktach. Wystawa filmu tego przechodzi wszystko widziane dotąd. — W rolach głównych: Iwan Petrowicz, jako porucznik Orłow, Vivian Gibson, Ewi Ewa, Bruno Kastner i Aleksander Georg.

Spiewy w wykonaniu ulubieńca publiczności **Zygmunta Ullasa**, który wykona z towarzyszeniem orkiestry szereg romansów rosyjskich

Następny program: **„Miłostki”** p. Reinholda Schnützlera.

Z powodu remontu kina, wyświetlać się będzie tylko DWA SEANSE dziennie W OGRODZIE, 1-szy o g. 7.30 i 2-gi o g. 9.30 w.

IX URZĄD SKARBOWY

Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

IX. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje w dn. 22 sierpnia 1928 r. pomiędzy godz. 10 rano a 16 pp. ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

- 1) B. Eichner i S-ka, Piotrkowska 50: 27 szt. towarów bawełn., szac. 1208,60 zł.
- 2) Kutner Jakób i S-ka, Narutowicza 34: 12 1/2 tuz. pończoch, szac. 375.— złotych.
- (sprzedaż odbędzie się przy ul. Moniuszki 4 (składnica) przy V. Urzędzie Skarbowym w Łodzi)
- 3) Mazur Paweł i Natanson Sz. Zawadzka 49: 75 tuz. skarpetek różnego gatunku, szac. 1200.— zł. (sprzedaż odbędzie się przy ul. Moniuszki 4 (składnica) przy V. Urzędzie Skarbowym P. i O. S. w Łodzi).

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży.

KIEROWNIK URZĘDU: w/z. (—) St. Kupczyński.

Baczność, Fryzjerzy!!!

Woda kolońska i kwiatowa kg. od zł. 3.20
 „Vegetal” „ od „ 1.40
 „Mydło do golenia „Oro” „ 6.—
 Brylantyna „ 3.40

Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych **J. DRUKER, Zawadzka 11** — tylko w firmie

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Doktor Klinger

Choroby wene-ryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2
 Tel. 32-28

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-9 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43
 Tel. 41-32.

powrócił.

Specjalista chorób skórnych, wene-rycznych i moczopłucowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. A. Uryson

chor. wewnętrzne

Konstantynowska 20
 tel. 35-85.

powrócił

Przyjmuje od 3-5 pp.

Dr. med. H. Gutschmidt

akuszer-ginekolog

Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
 Telef. 29-52.

powrócił

Przyjmuje od 9-10 i od 5-7. 362-

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty

W niedziele i święta do 9:42 2 po poł

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępięnośi słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Liszki koło Krakowa.

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczajska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwalctwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretarjat od godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz.

Gimnazjum Humanistyczne Męskie

J. KACENELSONA

Cegielniana 28, tel. 51-79.

Kancelarja przyjmuje zapisy uczniów codziennie od godz. 11-2 i od 5-6.

DYREKCJA

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
 Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	zł. 2
6 Poczłówek	retuszowanych	„ 3
6 Fotografji	cała figura	„ 10
1 Portret duży	gabinetowych	„ 10
	cała figura	„ 10
	rozmiar 40x50 cm.	„ 10
	z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

Koks górnośląski

marki „GOTTHARD”

dla kuźni, motorów pallynowych, ogrzewań

poleca ze składu

„ELIBOR” Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski
 w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, tel. 173.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT

udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46 m. 12 299-2

W CIĄGU MIESIĘCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontr. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Przyjmuje również zlecenia buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne. Bliższych informacji: w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki 7.30-8.30 wieczór, Biuro Buchalteryjne i Rewizyjne, Piotrkowska 183, 1 p. 63-5

:: GIEŁDA PRACY ::

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korepetycyjne prot. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości i kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, ortografji. Po ukończeniu świadectwo. Ządjące prospektów. 7022-

POTRZEBNA

inteligentna panienska do dzieci. Ul. Wschodnia 76, m. 6. 560-1

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA

lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska 58, telefon 41-01. 7016-14

2 POKOJE

umeblowane do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Oferty sub „Do wynajęcia” do „Głosu”. 280-2

ZAGUB. DOKUMENTY

SKRADZIONO

portfel, zawierający dokument woj-skowy, wydany przez P. K. U. — Łódź, oraz świadectwa z pracy w Niemczech, na nazwisko Rudolfa Berndta, zam. Sosnowa № 27. 557-1

SKRADZIONO

portfel i dowód osobisty na nazwisko Ernst-Leszek Indzieski, wydany przez Magistrat m. Lipna w 1921 r. 542-1

ZGUBIONO

kwit, oplewający na kaucję zł. 40.—, wydany przez Elektrownię Łódzka za № 28617 na imię Lejba Mendla Kalisza. Nowomiejska 28. 0000-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

PLAC ROGOWY

przy ulicach Kościuszki i Rudzkiej w Chojnach, przestrzeni 4125 □ łokci do sprzedania. Krause, Łódź. Pabjanicka 47. 099-5

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY

reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 578-31

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

OGŁOSZENIE ZA WIERSZ MILIMETROWY I SZPALTOWY
 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadawca, po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarę, czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś im zagranicznych o 100 procent drożej.